

**Postanowienie z dnia 11 maja 2009 r.**

**I UZ 12/09**

**Niczym nieuzasadnione przekonanie profesjonalnego pełnomocnika strony w o terminowości złożonego wniosku o uzasadnienie wyroku, podczas otwartego do wniesienia apelacji terminu wynikającego z art. 369 § 2 k.p.c., świadczy o niedochowaniu należytej staranności i dbałości o interesy strony (art. 168 § 1 k.p.c.).**

Przewodniczący SSN Teresa Flemming-Kulesza, Sędziowie SN: Zbigniew Korzeniowski, Romualda Spyt (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 11 maja 2009 r. sprawy z odwołania Brygidy G. następcy prawnego zmarłego Janusza G. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w C. o zwrot zasiłku chorobowego, na skutek zażalenia następcy prawnego Brygidy G. na postanowienie Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach z dnia 25 kwietnia 2008 r. [...]

o d d a l i ł zażalenie.

### **U z a s a d n i e**

Postanowieniem z dnia 25 kwietnia 2008 r. Sąd Okręgowy-Sąd Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach odrzucił apelację Brygidy G. (następcy prawnego ubezpieczonego Janusza G.) od wyroku Sądu Rejonowego Katowice - Zachód z dnia 28 listopada 2007 r. W uzasadnieniu postanowienia stwierdził, że pełnomocnik strony wystąpił z wnioskiem o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji motywując go tym, że nie był świadomy, iż wniosek o doręczenie wyroku Sądu pierwszej instancji nadany został w urzędzie pocztowym nie w ostatnim dniu terminu wskazanego w art. 328 § 2 k.p.c., tj. 5 grudnia 2007 r., ale w dniu 7 grudnia 2007 r. Po doręczeniu wyroku z uzasadnieniem w dniu 2 stycznia 2008 r., będąc przekonany, że zachowuje termin do wniesienia apelacji wskazany w art. 369 § 1 k.p.c., dokonał tej czynności pro-

cesowej. Dopiero doręczenie postanowienia o odrzuceniu apelacji uświadomiło mu, że przekroczył termin do złożenia wniosku o uzasadnienie wyroku. Zdaniem pełnomocnika strony, gdyby Sąd pierwszej instancji zareagował prawidłowo i odrzucił spóźniony wniosek o doręczenie uzasadnienia wyroku, istniałaby możliwość wniesienia apelacji w terminie wskazanym w art. 369 § 2 k.p.c.

Oceniając powyższe okoliczności, Sąd Okręgowy przyznał, że uszło uwadze Sądu Rejonowego, że przedmiotowy wniosek został wniesiony z uchybieniem terminu i dlatego sporządził on uzasadnienie wyroku, które zostało następnie doręczone pełnomocnikowi strony. Wywiódł on apelację w terminie 14 dni od doręczenia, lecz już po terminie 21 dni od ogłoszenia wyroku. W konsekwencji Sąd Okręgowy odrzucił apelację jako spóźnioną postanowieniem z dnia 22 lutego 2008 r. Oceniając okoliczności przedstawione we wniosku o przywrócenie terminu Sąd Okręgowy uznał, że nie ma podstaw do uwzględnienia tego wniosku w oparciu o przepis art. 168 § 1 k.p.c., gdyż do opóźnienia w dokonaniu czynności procesowej doszło z winy profesjonalnego pełnomocnika, który nie dochował wymaganej od niego staranności i dbałości o interesy procesowe strony. Sąd Okręgowy nie podzielił argumentacji pełnomocnika, że do uchybienia terminu doszło z winy Sądu pierwszej instancji. Wywiódł, że nie może on przerzucać odpowiedzialności za swoje zaniedbania na Sąd Rejonowy, twierdząc, że gdyby w terminie krótszym niż 14 dni Sąd ten ujawnił uchybienie terminu do złożenia wniosku o uzasadnienia wyroku i przed jego upływem wydał postanowienie o odrzuceniu tego wniosku oraz doręczył je pełnomocnikowi przed terminem do wniesienia apelacji, wówczas istniałaby hipotetyczna możliwość wniesienia tego środka zaskarżenia w przepisany terminie.

W zażaleniu na powyższe postanowienie skarżący zarzucił naruszenie prawa procesowego - art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c. i art. 379 pkt 4 k.p.c.

Z tych przyczyn wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia, zniesienie postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością. Z ostrożności procesowej - w razie nieuwzględnienia zarzutu nieważności postępowania - skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez przywrócenie terminu do wniesienia apelacji. Skarżący wniósł także o zasądzenie od organu renowego kosztów postępowania zażaleniowego.

W uzasadnieniu zażalenia skarżący wskazał, że w wydaniu zaskarżonego postanowienia brał udział sędzia, który powinien być wyłączony z mocy prawa na podstawie art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c., z tego względu, że uczestniczył on wcześniej w wyda-

niu poprzedniego postanowienia z dnia 22 lutego 2008 r. o odrzuceniu apelacji. Dwukrotnie więc ten sam sędzia oceniał, używając *de facto* tych samych argumentów, czy apelacja została wniesiona w terminie. Zdaniem skarżącego, taka sytuacja narusza art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, gwarantujący prawo do rozpatrzenia sprawy przez bezstronny sąd. Dlatego też, mimo że językowa wykładnia art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c. prowadziłaby do wniosku, że dotyczy on orzekania w niższej instancji, na podstawie wykładni celowościowej uznać należy, że wyłączenie to dotyczy także sytuacji, w której sędzia brał wcześniej udział w wydaniu postanowienia w tej samej instancji. Skarżący pogląd ten poparł odwołaniem się do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 lipca 2004 r., SK 19/02.

Ponadto skarżący zgodził się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, że ze swojej winy uchybił terminowi do złożenia wniosku o doręczenie wyroku z uzasadnieniem. Jednakże podniósł, że przedmiotem badania winny być okoliczności związane z niedochowaniem terminu do wniesienia apelacji, a nie przyczyny, dla których spóźnił się z przedmiotowym wnioskiem. Zdaniem skarżącego, przyczyną spóźnienia było działanie Sądu pierwszej instancji, co do którego miał prawo sądzić, że jest prawidłowe i zgodne z prawem. Otrzymując w wyniku swojego wniosku pisemne uzasadnienie wyroku, pełnomocnik mógł zakładać, że wniosek ten złożony został w terminie. Nie miał natomiast obowiązku sprawdzania, czy Sąd pierwszej instancji nie naruszył prawa, doręczając mu uzasadnienie wyroku, mimo że powinien był wniosek odrzucić. Sąd Rejonowy, stosując nieprawidłowo przepis art. 328 § 2 k.p.c., w istocie pozbawił stronę możliwości wniesienia apelacji w terminie. Jeśliby bowiem odrzucił przedmiotowy wniosek niezwłocznie, pełnomocnik zdążyłby z apelacją w terminie wynikającym z przepisu art. 369 § 2 k.p.c. Ten błąd Sądu nie może pociągać za sobą negatywnych konsekwencji procesowych dla strony, pozbawiając ją prawa do rozpoznania jej sprawy przez sąd drugiej instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie. W pierwszej kolejności Sąd Najwyższy stwierdza, że nie jest uzasadniony zarzut nieważności postępowania. W związku z tym zarzutem, należy przede wszystkim uwzględnić wykładnię art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c. dokonaną w trzech wyrokach Trybunału Konstytucyjnego: z 20 lipca 2004 r., SK 19/02 (OTK-A 2004 nr 7, poz. 67); z 26 czerwca 2006 r., SK 55/05 (OTK-

A 2006 nr 6, poz. 67), oraz z 23 października 2006 r., SK 42/04 (OTK-A 2006 nr 9, poz. 125). W pierwszym z tych wyroków Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c. w związku z art. 401 pkt 1 i art. 379 pkt 4 k.p.c. w zakresie, w jakim ogranicza wyłączenie sędziego z mocy samej ustawy tylko do spraw, w których rozstrzygnięciu brał udział w instancji bezpośrednio niższej, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. W drugim i trzecim natomiast orzekł, że art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c., w zakresie dotyczącym wyłączenia sędziego z mocy samej ustawy w sprawach, w których w instancji niższej brał udział w wydaniu zaskarżonego orzeczenia, jest zgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz nie jest niezgodny z art. 32 ust. 1 Konstytucji.

W uzasadnieniu wyroku z 23 października 2006 r., SK 42/04, Trybunał stwierdził, że wynikające z art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c. wyłączenie sędziego z mocy ustawy w sprawach, w których w instancji niższej (nie tylko bezpośrednio niższej) brał udział w wydaniu zaskarżonego orzeczenia, jest jedną z gwarancji procesowych służących zapewnieniu, wyrażonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji, sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez niezależny i bezstronny sąd. Zapewnienie takiej procedury nie wymaga, aby wyłączenie dotyczyło nie tylko wydania zaskarżonego orzeczenia, ale poszczególnych czynności procesowych. Wymóg taki, zapewne realizujący prawo do sądu niezależnego i bezstronnego w sposób wzorcowy, mógłby niekiedy przyczynić się w praktyce sądowego stosowania prawa do znacznego wydłużenia, a czasem (w wypadku mniejszych sądów) do zablokowania rozstrzygnięcia spraw.

Natomiast orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego w sprawie SK 19/02, na które powołuje się skarżący, dotyczyło sytuacji, w której w pierwszej instancji nakaz zapłaty wydał ten sam sędzia, który brał następnie udział w składzie Sądu Apelacyjnego rozpoznającego apelację od wydanego w trybie art. 496 k.p.c. wyroku Sądu Okręgowego, którym ten uchylił częściowo wskazany nakaz zapłaty. Zakwestionowano w nim zatem dopuszczalność merytorycznego orzekania przez tego samego sędziego w sprawie, w której wcześniej brał udział w instancji niższej, ale nie tylko bezpośrednio niższej, wydając rozstrzygnięcie (nakaz zapłaty). Nie wynika natomiast z niego wyłączenie tego sędziego od innych czynności procesowych, niezwiązanych z merytorycznym orzekaniem.

Tak więc z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego nie sposób wywodzić, aby wyłączenie sędziego na podstawie art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c. dotyczyło także jego

udziału w czynnościach procesowych niestanowiących merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy.

Zgodnie z przepisem art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c. sędzia jest wyłączony, z mocy samej ustawy, w sprawach, w których w instancji niższej brał udział w wydaniu zaskarżonego orzeczenia, jak też w sprawach o ważność aktu prawnego z jego udziałem sporządzonego lub przez niego rozpoznanego oraz w sprawach, w których występował jako prokurator. *Ratio legis* tego przepisu sprowadza się do eliminowania wszelkich przyczyn, mogących rodzić jakiegokolwiek wątpliwości co do bezstronności i obiektywizmu sędziego w rozpoznawaniu określonej sprawy. Norma wyłączająca z mocy prawa od ponownego orzekania sędziego, który w instancji niższej (nie tylko bezpośrednio niższej) brał udział w wydaniu zaskarżonego orzeczenia, ma zagwarantować bezstronność sądu, zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Ma to uzasadnienie w aspekcie psychologicznym wyrażającym się skłonnością do nieprzyznawania się do popełnionych błędów i uchybień bądź oporem przed zmianą już raz wyrobionego poglądu na tę samą sprawę. Chodzi więc o to, aby w ponownym rozpoznaniu sprawy nie brał udziału sędzia, który uczestniczył we wcześniejszej fazie postępowania i który z tych właśnie względów mógł nabrać wewnętrznego przekonania co do oceny dowodów i okoliczności faktycznych. Gwarancja bezstronności sędziego, wynikająca z tego przepisu, właśnie z uwagi na ten psychologiczny aspekt, odnosić się może wyłącznie do merytorycznego rozpoznania sprawy, natomiast nie dotyczy ona orzekania w kwestiach formalnych. Jak wyjaśniono w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 23 sierpnia 2006 r., III CZP 56/06 (OSNC 2007 nr 3, poz.43), potrzeba ponownego orzekania w kwestiach formalnych - niezbędnego dla sprawnego przebiegu procesu - nie stwarza dla sędziego kolizji o podłożu psychologicznym, jak też nie stanowi zagrożenia dla jego niezawisłości. Merytoryczne rozpoznanie sprawy oznacza poddanie pod osąd twierdzeń i dowodów przedstawionych przez strony postępowania i ostatecznie rozstrzygnięcie o istocie sprawy. Analogiczne stanowisko przedstawił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 lipca 2005 r., II PK 349/04 (OSNP 2006 nr 9 -10, poz.155), wywodząc, że rozpoznanie sprawy nie oznacza nic innego, jak ustosunkowanie się sądu do żądań pozwu (wniosku), merytorycznych twierdzeń w nim przytoczonych i zarzutów stawianych w toku postępowania przez przeciwnika. W wyroku tym podkreślono, że sędzia, który brał udział w wydaniu postanowienia o odrzuceniu pozwu, nie ustosunkował się merytorycznie do roszczeń powoda, nie nabrał jeszcze przekonania "co do oceny dowodów i okolicz-

ności faktycznych". Identyczny pogląd wyraził Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 22 kwietnia 2002 r., I PZ 21/01 (OSNP 2004 nr 6, poz. 103), w którym stwierdził, że sędzia, który uczestniczył w wydaniu wyroku zaskarżonego kasacją nie jest wyłączony ze składu sądu drugiej instancji orzekającego o odrzuceniu kasacji z powodu jej niedopuszczalności. W uzasadnieniu tego postanowienia Sąd Najwyższy podkreślił, że odrzucenie przez sąd drugiej instancji kasacji na podstawie art. 393<sup>5</sup> k.p.c., ze względu na jej niedopuszczalność, nie jest równoznaczne z jej rozpoznaniem w znaczeniu, o jakim stanowi art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c., nie ma ono nic wspólnego z rozpatrywaniem jej zasadności.

Powyższe uwagi są aktualne w niniejszej sprawie, w której zarzuca się, że ten sam sędzia brał udział w wydaniu dwóch kolejnych postanowień o odrzuceniu apelacji. Miały one charakter wyłącznie formalny, bowiem w żadnym z nich nie dokonano merytorycznej oceny żądań zgłoszonych przez ubezpieczonego. Ponadto, co należy podkreślić, jedynie w drugim z tych postanowień, będących przedmiotem niniejszego zażalenia, oceniane były okoliczności związane z wnioskiem o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji. W pierwszym zaś postanowieniu z dnia 22 lutego 2008 r. stwierdzono jedynie przekroczenie terminu do wniesienia tego środka zaskarżenia. Nawet więc i w tej kwestii - oceny przyczyn przywołanych przez skarżącego, mających usprawiedliwić przekroczenie terminu - nie mogło dojść do wcześniejszego „nabrania wewnętrznego przekonania” przez sędziego co do oceny tych okoliczności.

Nieuzasadniona jest także dalsza część zażalenia. Wbrew jego wywodom istotne znaczenie miały w niniejszej sprawie okoliczności związane z uchybieniem terminu do złożenia wniosku o doręczenie wyroku z uzasadnieniem, bo uchybienie to spowodowało przekroczenie terminu do wniesienia apelacji wskazanego w art. 369 § 1 k.p.c., czego skarżący nie kwestionuje. Nie sposób też podzielić argumentacji skarżącego odnośnie do terminu objętego przepisem art. 369 § 2 k.p.c. Jego zdaniem, winę za jego przekroczenie ponosi Sąd pierwszej instancji, który, po pierwsze, utwierdził pełnomocnika co do terminowości wniosku o uzasadnienie wyroku, po drugie, nie odrzucił spóźnionego wniosku w terminie, co umożliwiłoby pełnomocnikowi złożenie apelacji w terminie 21 dni od ogłoszenia wyroku. Przenosząc to stanowisko w realia niniejszej sprawy, wskazać należy, że od momentu wpływu wniosku do Sądu Rejonowego, tj. od dnia 10 grudnia 2007 r. (prezentata biura podawczego) do upływu końca terminu wskazanego art. 369 § 2 k.p.c. pozostało 9 dni. Wydanie postanowienia nawet niezwłocznie, sporządzenie jego uzasadnienia w obowiązującym terminie

siedmiodniowym (art. 357 § 3 k.p.c.), czynności pracowników sekretariatu związane z przygotowaniem pisma do wysyłki, następnie jego nadaniem w urzędzie pocztowym - wszystko to wskazuje na nikłą szansę doręczenia pełnomocnikowi odpisu postanowienia jeszcze w terminie otwartym do wniesienia apelacji. Szansa na taki pomyślny obrót sprawy zwiększyłaby się, gdyby Sąd sporządził uzasadnienie postanowienia w terminie znacznie krótszym niż 7 dni, do czego nie był zobowiązany. Żaden przepis nie nakłada na sąd obowiązku takiego pokierowania sprawą (potraktowania jej priorytetowo), aby umożliwić pełnomocnikowi naprawienie swego zaniedbania. Zatem obiektywne okoliczności sprawy wskazują, że nawet odrzucenie wniosku o uzasadnienie orzeczenia przez Sąd Rejonowy bez nieuzasadnionej zwłoki, co nie oznacza, że natychmiast po jego wpływie, nie dałoby możliwości wniesienia apelacji w terminie wynikającym z art. 369 § 2 k.p.c. Natomiast fakt, o którym skarżący podnosi, że utwierdził go w przekonaniu o terminowości wniosku, a mianowicie sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku nastąpiło w dniu 2 stycznia 2008 r., a więc już po upływie terminu 21 dni od ogłoszenia wyroku. Generalnie zaś stwierdzić należy, że niczym nieuzasadnione pozostawanie pełnomocnika strony w przekonaniu o terminowości złożonego wniosku o uzasadnienie wyroku, podczas otwartego terminu do wniesienia apelacji wynikającego z art. 369 § 2 k.p.c., ocenić należy jako brak należytej staranności i dbałości o interesy strony, którą reprezentuje. Nieodrzucenie przez sąd spóźnionego wniosku o uzasadnienie wyroku w tym otwartym terminie nie uwalnia pełnomocnika od odpowiedzialności za jego własne zaniedbania.

Mając na uwadze powyższe Sąd Najwyższy na mocy art. 398<sup>14</sup> k.p.c. w związku z art. 394<sup>1</sup> § 3 k.p.c. orzekł jak w sentencji postanowienia.

=====